ECHO
3.2018

Konopnicy

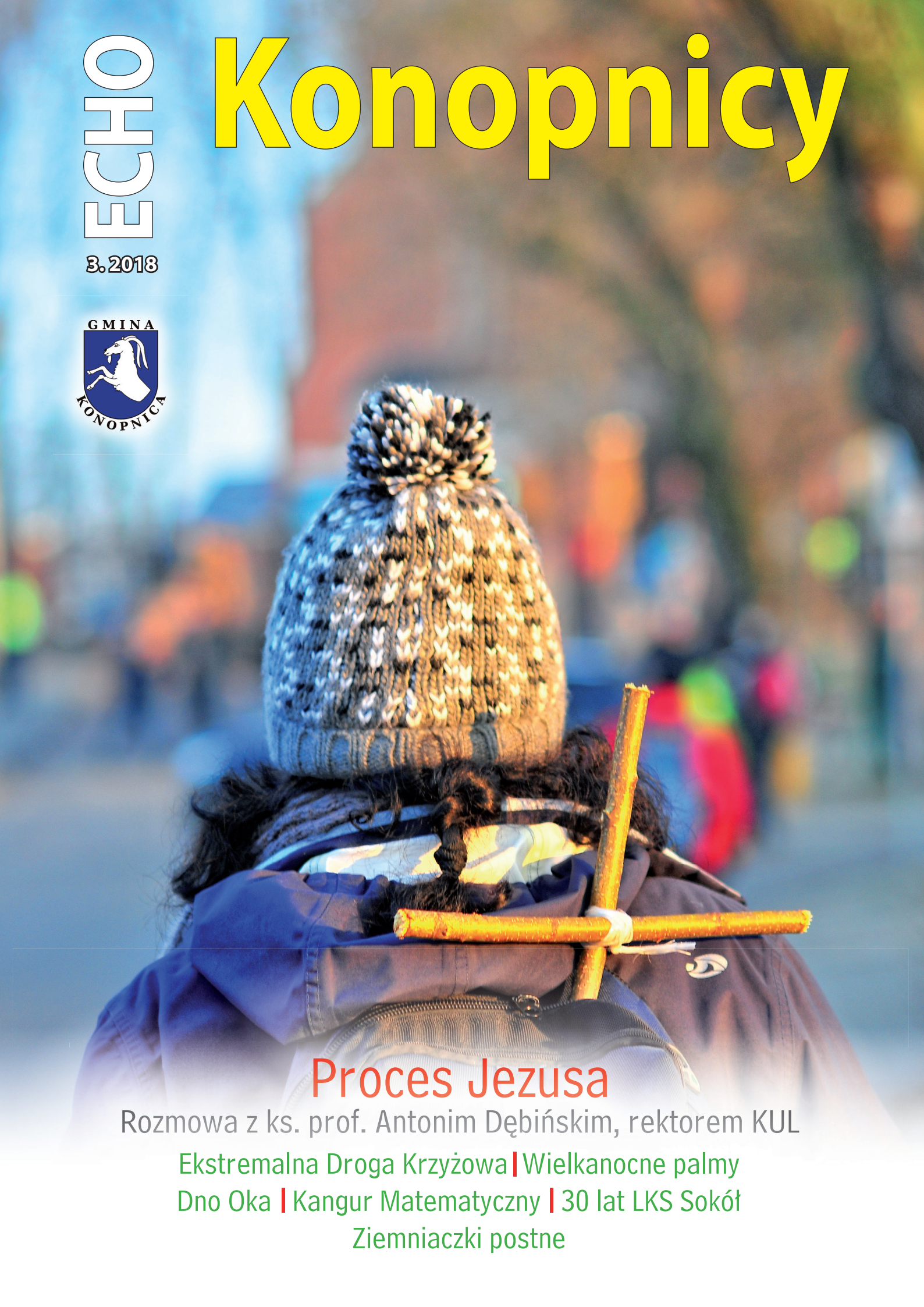

Proces Jezusa

Rozmowa z ks. prof. Antonim Dębińskim, rektorem KUL

Ekstremalna Droga Krzyżowa | Wielkanocne palmy
Dno Oka | Kangur Matematyczny | 30 lat LKS Sokół
Ziemniaczki postne

Zdrowych, pogodnych Świąt Wielkanocnych,
pełnych wiary, nadziei i miłości
wypełnionych nadzieją
budzącej się do życia wiosny
i wiarą w sens życia!
Radosnego, wiosennego świętowania
serdecznych spotkań w gronie rodziny
i wśród przyjaciół
oraz wesołego Alleluja.

Wójt Gminy Konopnica
Mirosław Żydek,

Przewodniczący Rady Gminy
Andrzej Duda,

Zastępca Wójta
Anna Olszak

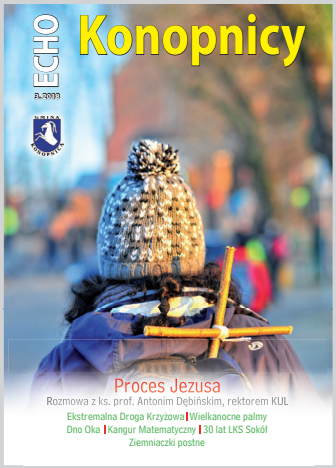

Zdjęcie na okładkę
Adam Zając

Echo Konopnicy
informator gminny

adres redakcji
Kozubszczyzna 127 a
21-030 Motycz

tel. 81 503 10 81, 503 10 19
fax 81 503 10 82

e-mail:
sekretariat@konopnica.eu
promocja@konopnica.eu
usc@konopnica.eu

redaktor prowadzący:
Małgorzata Sulisz
echo.konopnicy@gmail.com
tel. 81 503 19 65, 669 804 010

Łamanie i druk:
drukarnia Standruk

Redakcja nie zwraca materiałów nie zamawianych oraz zastrzega sobie prawo do skracania artykułów i zmiany ich tytułów.

Drodzy Czytelnicy

Nie byłoby Zmartwychwstania, gdyby nie było Wielkiego Piątku. Tego dnia w kościołach odbywają się drogi krzyżowe.

Ta droga zmienia człowieka. I nieważne, ile przeszliśmy. Każdy krok przybliża nas do Jezusa i siebie. Na zdjęciach Adama Zająca oglądamy uczestników Ekstremalnej Drogi Krzyżowej, której trasa biegnie przez naszą gminę. To symboliczne zdjęcia. Niech będą wprowadzeniem do lektury wywiadu „Proces Jezusa", w którym ks. prof. Antoni Dębiński, rektor KUL i specjalista rzymskiego prawa karnego opowiada o ostatniej drodze Jezusa. Polecamy także reportaż „Dno oka" o Lucjanie Demidowskim, jednym z najwybitniejszych polskich fotografów, który mieszka w naszej gminie i czuje się tu jak w raju. Mamy także prezent, dwie piękne pieśni wielkopostne ze starych śpiewników. Warto zgromadzić się w domu i zaśpiewać je w Wielki Piątek.

Niech Wielka Sobota będzie dniem wyciszenia i oczekiwania na przyjście Chrystusa. Niech Święta Zmartwychwstania Pana Jezusa pozwolą doświadczyć Wam wielu łask, a ich owoce pozwolą w zdrowiu, zgodzie i radości przeżyć ten rok.

Redakcja
Echa Konopnicy

fot. Adam Zając (5)

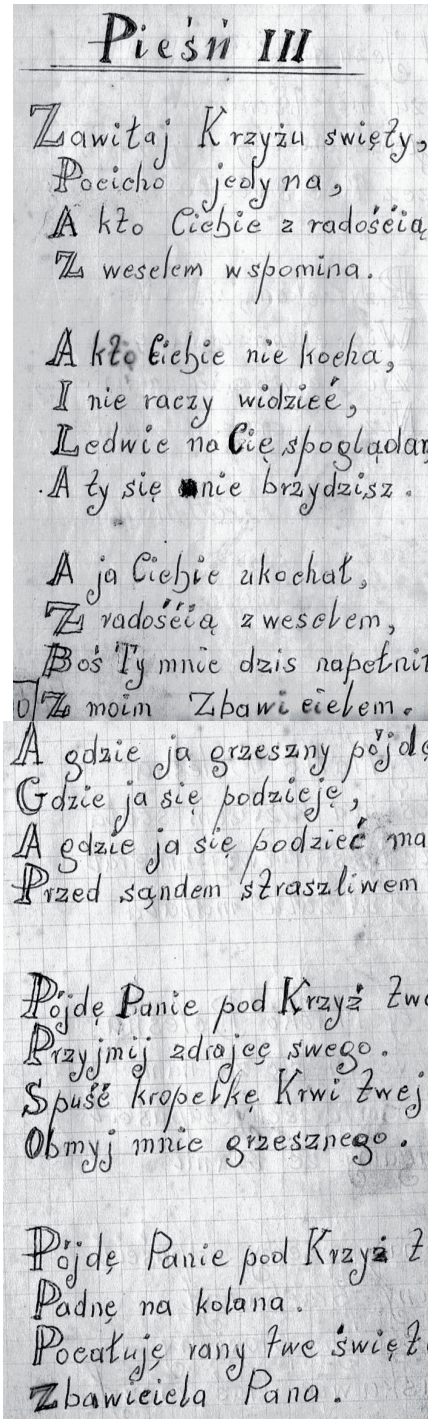

Pieśń III

Zawitaj Krzyżu święty,
Pocicho jesteś na,
A kto Ciebie z radością
Z weselem wspomina.

A kto Ciebie nie kocha,
I nie raczy widzieć,
Ledwie na Cię spoglądał
A ty się mnie brzydzisz.

A ja Ciebie ukochał,
Z radością z weselem,
Boś Ty mnie dziś napełnił
Z moim Zbawicielem.

A gdzie ja grzeszny pójdę
Gdzie ja się podzieję,
A gdzie ja się podzieć ma
Przed sądem strasznym

Pójdę Panie pod Krzyż Twój
Przyjmij zdrajcę swego.
Spuść kropelkę Krwi Twej
Obmyj mnie grzesznego.

Pójdę Panie pod Krzyż Twój
Padnę na kolana.
Pocałuję rany Twe święte
Zbawiciela Pana.

Rozmowa z ks. prof. Antonim Dębińskim, rektorem Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, specjalistą z zakresu rzymskiego prawa karnego

fot. arch. KUL

Proces Jezusa

Historia pokazała jednak, że ten z pozoru zupełnie zwyczajny, jeden z wielu, proces stał się najsłynniejszym i najbardziej brzemiennym w skutki w historii naszej cywilizacji. Z punktu widzenia państwa rzymskiego mógł wydawać się zaledwie mało znaczącym epizodem. Jednakże Imperium Romanum po wielu wiekach świetności upadło, zaś Ukrzyżowany na szczycie wzgórza zwanego Golgotą ciągle odciska swoje piętno w duszach i umysłach milionów.

Waldemar Sulisz
echo.konopnicy@gmail.com

• Dlaczego dochodzenie w sprawie Jezusa było tak okrutne? Dlaczego został potraktowany jak najgorszy złoczyńca?

Jakkolwiek zatrzymanie Jezusa nastąpiło na skutek inicjatywy lokalnych żydowskich elit, które odrzucały jego naukę, a jego samego uważały za groźnego wichrzyciela i bluźniercę, to – mimo posiadanych kompetencji – Sanhedryn (najwyższa żydowska instytucja religijna i sądownicza; jej skład tworzyli najwyżsi kapłani z arystokracji oraz zamożni i wpływowi ludzie świeccy) nie odważył się dokończyć tego, co zaczął. Jezus posiadał licznych zwolenników nie tylko wśród niższych warstw społecznych, ale również w gronie powszechnie szanowanych faryzeuszy. Wielu bogobojnych Żydów nie godziło się z wykładnią Prawa w wydaniu elitarnej grupy kapłańskiej i po cichu sprzyjało Jezusowi. Odebranie życia komuś tak znanemu i wpływowemu niosło więc za sobą spore ryzyko. Arcykapłani nie chcieli tracić resztek autorytetu. Dlatego zdecydowali się przekazać sprawę Rzymianom. Proszę zwrócić uwagę, że odpowiednio poinstruowani oskarżyciele, których wsparł zwołany naprędce tłum sterowany przez członków Sanhedrynu, nie powtórzyli przed rzymskim namiestnikiem swoich poprzednich zarzutów (bluźnier-

stwo, czyli przestępstwo religijne; obejmowało ono niegodne użycie imienia Bożego lub przypisanie sobie mocy bądź władzy należącej wyłącznie do Boga), ale obwinili Jezusa o najcięższe przestępstwa natury politycznej wymierzone przeciwko władzy cesarskiej i porządkowi publicznemu: uzurpację tytułu królewskiego, podburzanie do buntu oraz nawoływanie do niepłacenia podatków. W rzymskim prawie karnym zachowania te były kwalifikowane, mieściły się w ramach kategorii przestępstwa obrazy majestatu (łac. *crimen laesae maiestatis*). W tego rodzaju sprawach Rzymianie byli bezwzględni. Kara dla winnego miała być przejawem siły imperium, które bezlitośnie mściło się za wszelkie przejawy nielojalności czy nieposłuszeństwa. Stanowiła również środek odstraszający dla wszystkich, którzy kiedykolwiek chcieliby podążyć śladami skazańca, była przykładem udzielonym innym buntownikom, którzy mogliby wpaść na podobny pomysł.

- **Co znaczyła śmierć na krzyżu?**

Wielogodzinne konanie. Rzymski pisarz Marek Cyceron (106-43 przed Chr.) określa ją jako *servile supplicium* – kaźń niewolnicza. Wymierzano ją zdrajcom, dezerterom, niewolnikom i osobom z marginesu społecznego. Samo jej wspomnienie budziło grozę. Powiedzenie *abi ad malam crucem* można przyrównać do współczesnych „życzeń" w rodzaju „niech cię diabli", „idź do diabła". Tymczasem mianem *crucifer* określano wtedy największych degeneratów i zbrodniarzy – ludzi, których z powodu popełnianego zła społeczeństwo całkowicie się wyparło.

- **Zanim doszło do śmierci, był wyrok? Czy był to wyrok sfingowany?**

To trudne i złożone pytanie. Wśród historyków prawa toczy się dyskusja, czy w sensie prawnym w ogóle możemy mówić o procesie, czy też raczej należałoby uznać czynności podjęte przez Piłata za formę skróconego postępowania o charakterze administracyjnym. Nie wydaje się, że wyrok – o ile był to w sensie technicznym wyrok – sfingowano. Kary śmierci w sprawach oskarżonych o czyny, których popełnienie zarzucano Jezusowi, orzekano w sposób rutynowy. Więcej wątpliwości budzi wyjątkowo sympatyczny obraz pełnego rozterek namiestnika Piłata, jaki przekazują ewangelie. W innych źródłach, zwłaszcza w pismach żydowskiego historyka Józefa Flawiusza (37-94), scharakteryzowano go jako człowieka cynicznego, skorumpowanego urzędnika, nienawidzącego Żydów i skłonnego do przemocy. Wyrok śmierci wydany na niewinnego zgadza się z tym opisem.

- **Dlaczego Żydzi sami nie mogli skazać Jezusa na śmierć?**

Mogli. W *Ewangelii św. Jana* Piłat lekceważąco rzuca w ich kierunku: „Weźcie go wy i osądźcie według waszego prawa", na co tłum odpowiada: „nam nie wolno nikogo zabić". Z innych źródeł wiadomo jednak, że Rzymianie zostawili Sanhedrynowi prawo do sądzenia i karania przestępstw związanych ze złamaniem zasad religii żydowskiej. Okupanci przymykali oko nawet na akty samosądów, o ile sytuacja nie wymykała się żydowskiej starszyźnie spod kontroli. Kobieta schwytana na cudzołóstwie miała wiele szczęścia, że faryzeusze i uczeni w Piśmie postanowili zagrać jej historią przeciw Jezusowi. Gdyby nie spotkanie ze Zbawicielem, z pewnością bez większych ceregieli odebrano by jej życie. *Dzieje Apostolskie* opisują męczeńską śmierć Szczepana, którego wyprowadzono za miasto i ukamienowano. O tych i innych przypadkach Rzymianie doskonale wiedzieli i nie reagowali. Sanhedryn mógł więc skazać Jezusa na śmierć, a następnie wyegzekwować wyrok w sposób analogiczny do tego, w jaki postąpiono ze Szczepanem i próbowano postąpić ze św. Pawłem. Sanhedrytom zabrakło jednak odwagi. Wygodniej było potępić Jezusa we własnym gronie, a następnie techniczną stroną usunięcia niewygodnego rodaka obarczyć znienawidzonych na judejskiej ziemi Rzymian, którzy – nawiasem mówiąc – świetnie się do tej roli nadawali.

- **Kto podjął decyzję o ukrzyżowaniu?**

Prefekt Judei Poncjusz Piłat. W sensie prawnym jedynie on ponosi odpowiedzialność za to, co wydarzyło się w przeddzień Święta Paschy około roku 33 po Chrystusie. Po zaprzestaniu prześladowań chrześcijan *credo* (wyznanie wiary) przyjęte podczas soboru w Nicei (325) jednoznacznie stwierdzało, co powtarzają codziennie miliony chrześcijan, że Jezus został „ukrzyżowany (...) pod Poncjuszem Piłatem".

- **Czy Żydzi zastosowali szantaż wobec Piłata?**

Tak twierdzą ewangeliści. Należy wszakże pamiętać, że kiedy powstawały kanoniczne teksty chrześcijan, nie można było jeszcze napisać wszystkiego. Poddawani okresowym represjom chrześcijanie szukali porozumienia z władzą. Ukazanie Piłata jako biurokratycznego sadysty nie wydawało się w tych warunkach najlepszym rozwiązaniem. Wizerunek namiestnika odrobinę „poprawiono", a dzięki kilku stylistycznym zabiegom udało się wywołać w czytelniku wrażenie, że największą odpowiedzialność za tragiczny los Zbawiciela ponoszą Żydzi. W istocie winę należałoby po równo przypisać zgromadzonemu przed pretorium tłumowi i Piłatowi. Warto również pamiętać, że osobliwy dialog, którego streszczenie znalazło się w ewangeliach, nie stanowił rozmowy dwóch równorzędnych podmiotów. Poncjusz Piłat – rzymski prefekt Judei, będącej wówczas częścią rzymskiej prowincji Syrii, był w Jerozolimie reprezentantem władzy potężnego i sprawnego militarnie imperium, dysponował wystarczającymi środkami, by w jednej chwili rozpędzić nieproszonych gości. To nie był człowiek, który pozwoliłby się szantażować przez tłum, uważany przez niego za motłoch i głęboko pogardzany, co udowodnił przy wielu innych okazjach.

- **Skąd tyle okrucieństwa w zabijaniu Jezusa?**

Ukrzyżowanie jako rodzaj kary śmierci stosowanej w starożytno-

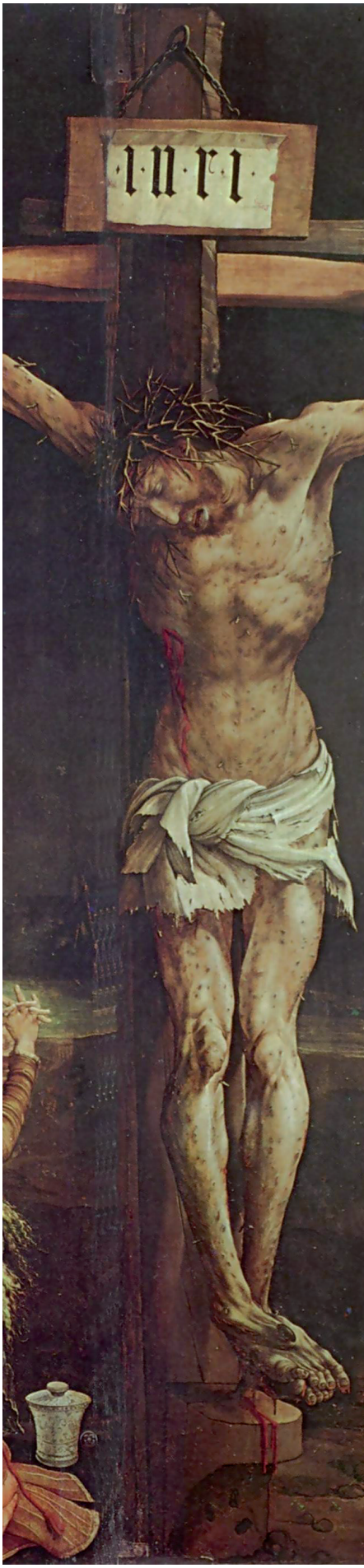

BĄDŹ MI LITOŚCIW, BOŻE NIESKOŃCZONY,

Według wielkiego miłosierdzia Twego.
Według litości Twej niepoliczonéj *
Chciej zmazać mnóstwo przewinienia mego.
Obmyj mię z złości, obmyj tej godziny, *
Oczyść mię z brudu, w którym grzech mię
trzyma;
Bo ja poznaję wielkość mojej winy *
I grzech mój zawsze przed mymi oczyma.
Odpuść! przed Tobą grzech mój popełniony,*
Boś przyrzekł, że ta kary ujdzie głowa,
Którąć przyniesie grzesznik uniżony, *
By nie mówiono, że nie trzymasz słowa.
Odwróć twarz Twoją od przestępstwa mego *
I wszystkie moje pomaż nieprawości;
Stwórz serce czyste, warte Boga swego, *
A ducha prawdy w moje wlej wnętrzności.
Nie oddalaj mię od ojcowskiej twarzy, *
Nie chciej mi bronić Twojego natchnienia;
Wróć radość, którą niewinność nas darzy *
I racz mię w duchu utwierdzić rządzenia.

ści było formą hańbiącej egzekucji na niewolnikach, buntownikach oraz osobach niebędących pełnoprawnymi obywatelami. Skazańcy mający zawisnąć na krzyżu przestawali być dla Rzymian istotami ludzkimi. Stawali się nieczystymi obiektami, które dla dobra społeczeństwa należało okrutnie unicestwić. Święty Izydor z Sewilli (ok. 427-636) wyjaśnia, że krzyż długo męczył skazańców. W istocie, męka powieszonego na nim człowieka mogła trwać nawet tydzień (samo ukrzyżowanie, jeśli przy jego wykonywaniu nie uszkadzano w sposób istotny organów wewnętrznych, nie powodowało śmierci). Zazwyczaj śmierć następowała na skutek uduszenia. W międzyczasie poranione chłostą ciało wystawione było na działanie promieni słonecznych, insektów oraz kurzu. Tym samym połamanie goleni Chrystusowi i jego towarzyszom jeszcze w dniu egzekucji należy postrzegać jako akt łaski, a nie kolejny przejaw sadyzmu Rzymian.

- **Jak można oceniać proces Jezusa?**

Na proces i ukrzyżowanie Jezusa można patrzeć z dwóch perspektyw, teologicznej i historycznoprawnej. Dla chrześcijan wydarzenia te jawią się jako część Bożego planu zbawienia. Z historycznoprawnego punktu widzenia proces należy ocenić jako niesprawiedliwy. Skazując Jezusa, prefekt Judei pewnie nie mógł przypuszczać, że sprawa ta, jedna z wielu w jego sądowniczej karierze, będzie miała jakikolwiek ciąg dalszy. Historia pokazała jednak, że ten z pozoru zupełnie zwyczajny, jeden z wielu proces stał się najsłynniejszym i najbardziej brzemiennym w skutki w historii naszej cywilizacji. Z punktu widzenia państwa rzymskiego mógł wydawać się zaledwie mało znaczącym epizodem. Jednakże Imperium Romanum po wielu wiekach świetności upadło, zaś Ukrzyżowany na szczycie wzgórza zwanego Golgotą ciągle odciska swoje piętno w duszach i umysłach milionów.

Ks. prof. Antoni Dębiński, rektor KUL

Ur. 28 kwietnia 1953 r. w Lublinie – ksiądz katolicki, profesor zwyczajny nauk prawnych, specjalista w zakresie prawa rzymskiego.

Ukończył studia filozoficzno-teologiczne na Wydziale Teologii KUL (1978 r.) a następnie studia prawa kanonicznego (specjalizacja w zakresie prawa rzymskiego) na Wydziale Prawa Kanonicznego i Świeckiego KUL (1985 r.). Stopień doktora nauk prawnych uzyskał w 1989 r., habilitował się w 1996 r. Postanowieniem Prezydenta RP w 2009 r. uzyskał tytuł profesora nauk prawnych.

Jego poszukiwania naukowe koncentrują się głównie na problematyce z zakresu historii prawa i prawa rzymskiego; badania obejmują zagadnienia z obszaru rzymskiego prawa karnego, sakralnego, administracyjnego historii i współczesność prawa rzymskiego, europejskiej kultury prawnej oraz historii prawa kościelnego.

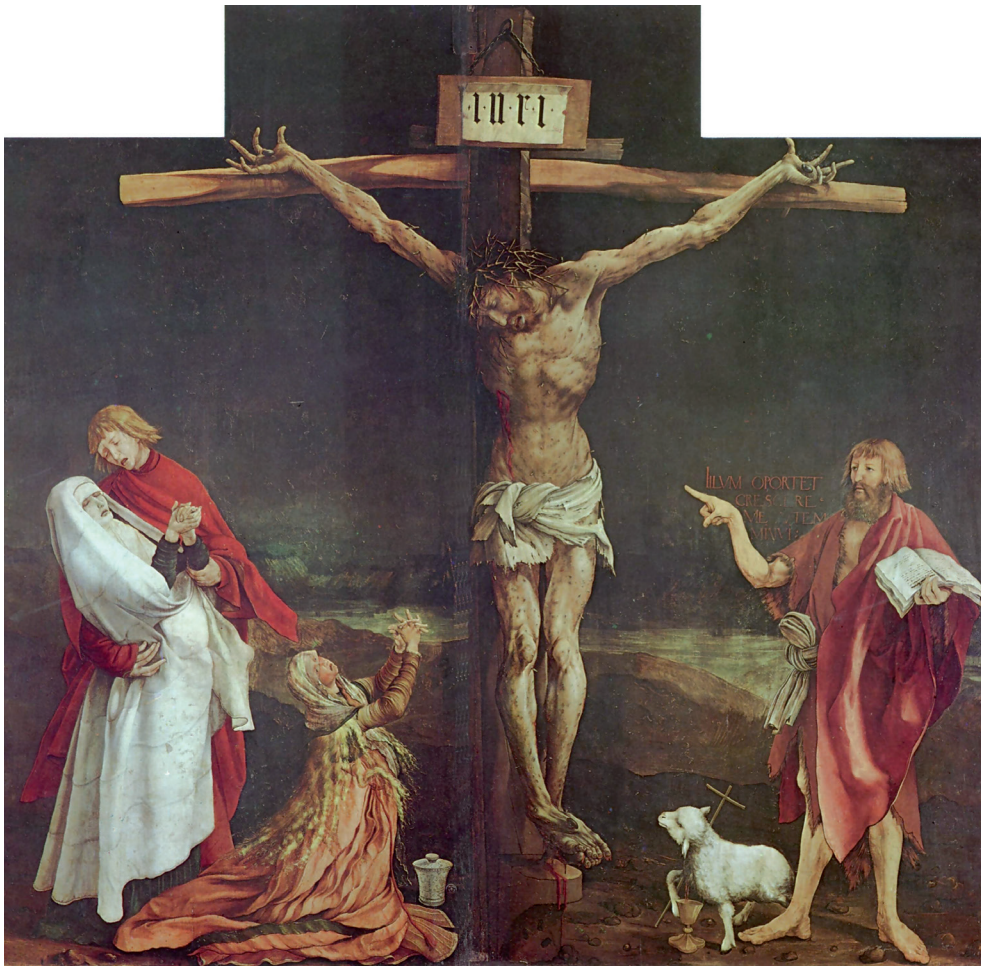

Przedstawienie ukrzyżowania w Ołtarzu z Isenheim Matthiasa Grünewalda

Warsztaty palmowe w „Domu Kultury”

22 marca 2018 roku uczniowie klasy 4b Szkoły Podstawowej im. W. Witosa w Motyczu spotkali się w „Domu Kultury”, by wspólnie wykonać wielkanocne palmy. Spotkanie odbyło się na zaproszenie pani Małgorzaty Sulisz, w ramach działania „Przekaż tradycję”.

Do warsztatów należało się przygotować. Samo wykonanie palmy to jedynie punkt kulminacyjny. Tymczasem ważna jest znajomość kontekstu – historycznego i kulturowego. Dlatego na godzinie wychowawczej uczniowie za pomocą aplikacji quizizz.com poszerzali wiedzę dotyczącą tradycji Świąt Wielkiej Nocy. Dowiedzieli się m.in., co to jest konopielka, jak rozumieć dwuczłonową nazwę śmigus-dyngus, skąd wziął się w kościele katolickim zwyczaj święcenia pokarmów oraz czym jest barabanienie. O magicznym zastosowaniu palm także warto pamiętać – w wierzeniach ludowych chroni domostwo przed chorobami i klęskami nieurodzaju.

Stąd powstał pomysł, by spod szkoły do DK w Motyczu przejść paradnie. Znamy tradycje? Więc je stosujmy! W nawiązaniu do wielkosobotniego barabanienia, pokusiliśmy się o przemarsz z bębnem w ręku. Na czele orszaku oczywiście męski przedstawiciel klasy – zgodnie z tradycją przekazywaną z ojca na syna bębnić mogli tylko panowie. Tam czekały na nas – oprócz p. Sulisz – niezastąpione panie z parafii Motycz. Pokazały uczniom sposoby mocowania bukszpanów, kwiatków z bibuły oraz wierzbowych bazi. To dzięki ich pomocy powstało świąteczne rękodzieło. A efekt był zaskakujący, nawet dla nich samych. Stąd pomysł, by kilkoro uczniów z klasy 4 b w strojach ludowych wzięło udział w procesji podczas Niedzieli Palmowej, upamiętniającej wjazd Jezusa do Jerozolimy na ostatnią Paschę.

Tego dnia, mimo zimowej aury, bez wątpienia dało się wyczuć atmosferę Świąt. Miejmy nadzieję, że wrażenia i nabyte umiejętności pozostaną na całe życie. Za spędzony czas serdecznie dziękujemy.

Monika Wiertel, SP Motycz

fot. Małgorzata Sulisz (7)

DNO OKA

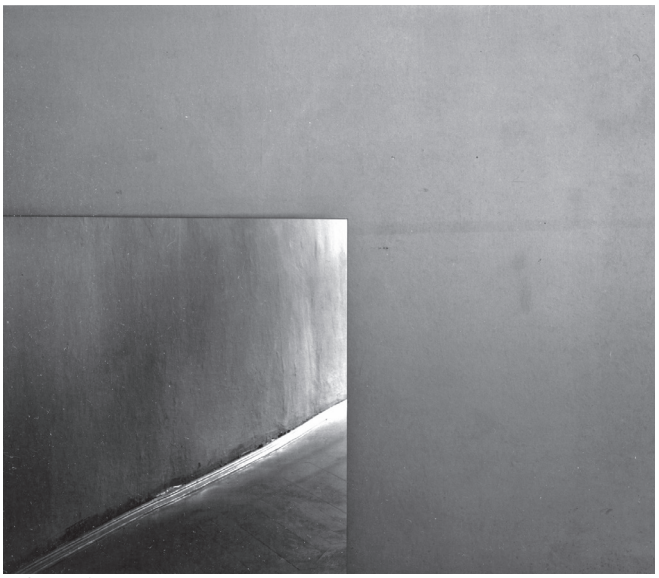

Obrazy iluzoryczne 2010 r.

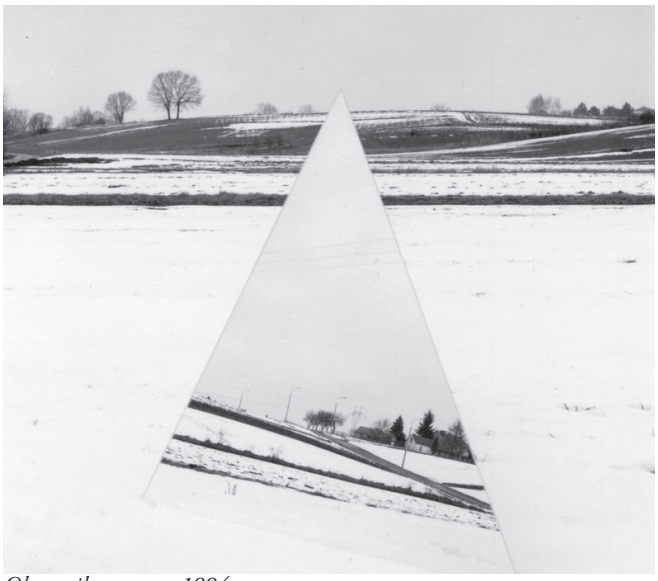

Obrazy iluzoryczne 1994 r.

Pierwsze samodzielnie wykonane powiększenie 1959 r.

Z cyklu "Rzeczywiste pozorne" 1973 - 74 r.

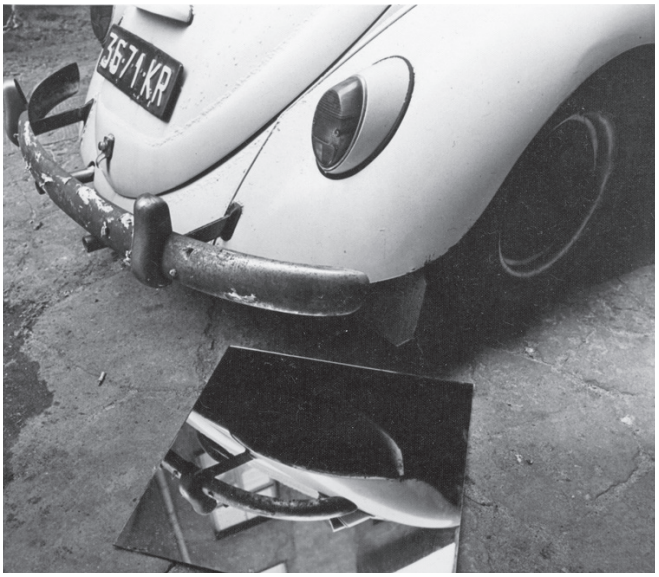

Z cyklu "Rzeczywiste pozorne" 1973 - 74 r.

Obrazy iluzoryczne 2013 r.

fot. Waldemar Sulisz (2)

Najpierw jest dom, potem kawałek sadu, kuchnia letnia na nocleg dla niespodzianego gościa i drewutnia, w której Lucjan pracowicie układa drewno do kominka. Za domem widać łąkę, zamkniętą linią lasu. To jest dla mnie otwarte atelier. Pejzaż ciągnący się po horyzont - mówi Lucjan. Tam świtem wynosi wielkoformatowy aparat, nastawia długi czas naświetlania i wraca na kawę. W tym czasie w kadrze wiele może się zdarzyć.

Waldemar Sulisz
echo.konopnicy@gmail.com

Siedzimy w kuchni. Na oknie wygrzewa się kot. Z kominka w salonie bije ciepło. W kuchni najważniejszy jest stół. Do jedzenia i do rozmowy.

Skąd skośne, tatarskie oczy? - Wieki temu przesuwały się przez ten kraj rozmaite narody. Trudno wyrokować po kim one są.

Pierwszy aparat dostał od ojca. - To Zorkij 2 s. Zaawansowany, amatorski aparat. Dopiero Praktica miała matówkę. A matówka pozwala na precyzyjne ustawienie planów. To jest ważne teraz, kiedy zajmuję się iluzyjną stroną fotografii.

Dziś fotografuje wielkoformatowym aparatem Emil Busch.

Znosi go z góry. Pokazuje obiektyw od Linhoffa. Bezcenny. Znakomity. Zdumiewające jest to, że optyka wyprodukowana w latach sześćdziesiątych ubiegłego wieku reprezentuje klasę nieosiągalną dla współczesnych szkieł i niezwykle cudowną naturę optyczną.

Ciemnia

Wtajemniczenie nastąpiło w Lublinie na ulicy Spokojnej, kiedy koledzy wpuścili go do ciemni, prowizorycznie urządzonej w łazience. Z zapartym tchem podpatrywał, jak obraz zanurzony w wywołaczu wyłaniał się na papierowej odbitce. Kiedy zobaczył siebie, kilka minut wcześniej stojącego na podwórku - dostał ciarek. - To było coś szamańskiego, niesłychanego - wspomina Demidowski. Nie ukrywa, że po tylu latach, te ciarki podczas wywoływania chodzą po nim nadal.

Dziś fotografuje ogród, otoczenie, wnętrza, architekturę i coraz chętniej surowy pejzaż wsi. Do zdjęć używa wielokątnych zwierciadeł, które wkomponowuje w kadr. Lustra wprowadzają do fotografii iluzoryczną przestrzeń. Nadal pracuje na tradycyjnych materiałach, sam wykonuje i retuszuje odbitki.

Pokorna praca wymaga benedyktyńskiej cierpliwości. Ćwiczy precyzję i doskonałość. Przenosi na fotografującego spokój i daje dobre samopoczucie.

Dno oka

Często widzi siebie jako tego trzynastolatka w ciemni. Nadal celebruje obraz, który wyłania się z białej kartki papieru. - Ten obraz, który najpierw pada na dno oka i zapisuje się w sercu. Potem na kliszy, by wreszcie w alchemicznym procesie wywoływania przebijać się przez czernie.

Wciąż odbija świat w lustrach. - Nauczyłem się pracować jak magik. Często nie wiadomo, w którym miejscu na fotografii jest odbicie, a w którym miejscu świat rzeczywisty.

Na ostatniej wystawie w Lublinie pokazał ludzi. Portrety pokazują, jak życie jest kruche. - Z Mikołajem Smoczyńskim kilkakrotnie umawiałem się na sesje zdjęciowe. Nagle trafił do szpitala i za miesiąc nie miałem już kogo fotografować. To są sprawy tragiczne, straszne, ale uświadamiają człowiekowi, że nie można pewnych rzeczy odkładać na później.

Czy fotografia daje nieśmiertelność? - W pewnym sensie tak. Opowiadam młodym ludziom historię Józefa Szymańczyka, fotografia Polesia, który spodziewając się aresztowania ze strony Niemców, ratował z rodzinnego domy to, co najważniejsze. Cały skarb mieścił się w walizce. Ona i on się uratowali z płonącego domu. W walizce były stare fotografie. Takie stare fotografie ludzie w Motyczu jeszcze chowają w szafach. I tak ważne jest, żeby je ocalić, opisać, wkleić do albumu, pokazać na wystawie. Są częścią naszej kultury. Ich ocalenie powinno być wartością nadrzędną.

Lucjan Demidowski

Urodził się w Krzeszowie Górnym. Fotograf, wykładowca Lubelskiej Szkoły Fotografii. Jeden z czołowych przedstawicieli nurtu konceptualnego w fotografii polskiej. Od 1971 roku członek Związku Polskich Artystów Fotografików. Związany z lubelskim środowiskiem artystycznym, mieszka w Motyczu Leśnym. Poza twórczością artystyczną Lucjan Demidowski zajmuje się fotografią reklamową, prowadzi warsztaty fotograficzne w lubelskich instytucjach kultury, a także zajęcia praktyczne oraz wykłady z zakresu historii fotografii w Lubelskiej Szkole Fotografii.

Ogłoszenie

Grupa fotografów działających na terenie gminy Konopnica postanowiła założyć Towarzystwo Fotograficzne w Konopnicy. Chcemy spotykać się w "Domu Kultury" w Motyczu, rozmawiać o fotografii, wraz z mieszkańcami dokumentować. Prowadzić warsztaty, organizować wystawy. Interesujesz się fotografią? Napisz maila na adres: echo.konopnicy@gmail.com - w tytule maila wpisz: Towarzystwo Fotograficzne

„Kangur Matematyczny”

W czwartek 15 marca 2018 r. w SP w Radawcu Dużym odbył się międzynarodowy konkurs "Kangur Matematyczny". Konkurs ten wywodzi się z Australii, gdzie został zainaugurowany w latach osiemdziesiątych przez światowej sławy popularyzatora matematyki Petera O'Hallorana. W 1990 r. został po raz pierwszy zorganizowany w Europie. Konkurs odbywa się co roku w trzeci czwartek marca. We wszystkich krajach uczestniczących z całego świata obowiązuje wspólna data konkursu oraz te same zestawy pytań. Te same zadania w tym samym czasie rozwiązują uczniowie biorący udział w konkursie na całym świecie.

Celem konkursu jest popularyzacja matematyki wśród młodzieży szkolnej, wyłonienie talentów matematycznych, zachęcanie uczniów do wypróbowania swoich umiejętności w rywalizacji międzynarodowej. Kangur Matematyczny od lat cieszy się wśród uczniów dużą popularnością. W tym roku do konkursu przystąpiło aż 62 uczniów naszej szkoły! Zmagania odbyły się na sali gimnastycznej. Konkurs koordynowała pani Magdalena Leziak. Nad prawidłowym jego przebiegiem czuwała Komisja Szkolna w składzie: pani Magdalena Leziak - Przewodniczący, pani Katarzyna Tymicka - Sekretarz, pani Ludmiła Sołowko – Członek Komisji.

Uczniowie rozwiązywali zadania w następujących kategoriach:

- ŻACZEK – 13 uczniów klasy II
- MALUCH – 7 uczniów klasy III, 11 uczniów klasy IV a i 13 uczniów klasy IVb
- BENIAMIN – 8 uczniów klasy V i 2 uczniów klasy VI
- KADET – 8 uczniów klasy VII

Do rozwiązania testu mieli 75 minut. Każdy uczestnik konkursu otrzymał nagrodę (zabawkę logiczną) za udział w konkursie.

Magdalena Leziak

fot. arch. SP RD

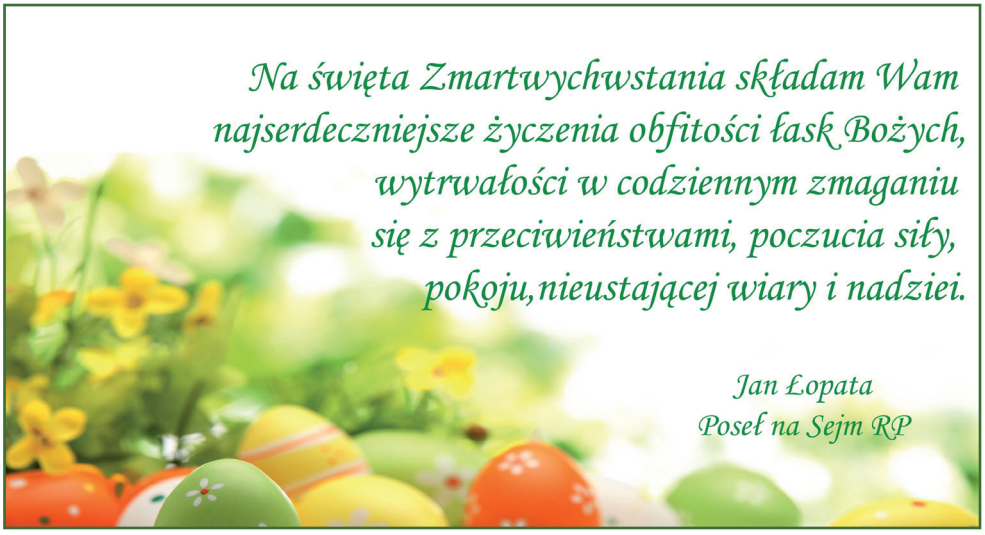

Szkoła Podstawowa w Radawcu Dużym rozwija skrzydła!

Fundusze Europejskie Program Regionalny | Rzeczpospolita Polska | lubelskie Smaczny życie! | Unia Europejska Europejski Fundusz Społeczny

fot. arch. SP RD

Dla Szkoły Podstawowej im. Ziemi Lubelskiej w Radawcu Dużym 2018 r. to czas innowacji, nowoczesności oraz wzbogacenia oferty edukacyjnej dla 148 uczniów!

Dzięki wielkiemu zaangażowaniu pani dyrektor Hanny Szymańskiej oraz współpracy całego grona pedagogicznego, udało się stworzyć program wspierający dzieci potrzebujące oraz rozwijający talenty i zainteresowania uczniów.

Projekt ,,Rozwinąć Skrzydła” współfinansowany ze środków EFS o wartości 665 179,10 zł. trwający do czerwca 2019 r. oferuje szeroki wachlarz możliwości. Wszechstronność zapewniają: zajęcia dydaktyczno-wyrównawcze m.in. z matematyki, j. angielskiego; terapeutyczne jak Terapia dysleksji „Ortograffiti”, czy Biblioterapia. Ponadto propozycja arteterapii rozwijającej kreatywność i indywidualizm obejmuje muzykoterapię, plastykoterapię czy teatroterapię. Przewidziano także koła zainteresowań: przyrodnicze, chemiczne oraz biologiczne. Całość dopełnia opieka logopedyczna oraz możliwość gimnastyki korekcyjno–kompensacyjnej. Wprowadzono język hiszpański, który dla zwiększenia efektywności nauki zorganizowano z podziałem na grupy, a warto zaznaczyć, iż obejmuje on wszystkich uczniów szkoły.

Atmosferę tworzą również pasje, które tutaj realizowane są poprzez świetną zabawę. Oferta z zakresu robotyki dostarcza uczestnikom wiele radości i satysfakcji (Programowanie LEGO WeDo czy Programowanie LEGO Mindstorms).

Projekt ,,Rozwinąć Skrzydła” to oprócz zajęć edukacyjnych również dodatkowe nowoczesne wyposażenie szkoły: nowa pracownia komputerowa, tablice interaktywne, tablety do nauki i języków obcych, wzbogacenie pracowni biologicznej, chemicznej i fizycznej, zakup Lego i innych pomocy dydaktycznych.

Zgodnie z przyjętym założeniem, iż dobra jakość placówki oświatowej to również dobrze wyszkolona kadra, niniejsza inwestycja nie obejmuje jedynie dzieci. Przewidziano szkolenia dla nauczycieli dotyczące m.in. obsługi urządzeń cyfrowych, sprzętu informatycznego i mobilnego. To także wykorzystywanie narzędzi cyfrowych w nauczaniu przedmiotów, aplikacji i programów wspomagających nauczanie oraz wiele innych obszarów podnoszących kompetencje zawodowe.

Całość tego logistycznego wyzwania poprzedzono analizą potrzeb, w celu podjęcia działań przede wszystkim z myślą o dobru ucznia, inwestycji w niego, aby dotrzymać kroku zmieniającej się rzeczywistości XXI wieku. By nadal utrzymywać wizerunek placówki o wysokim poziomie nauczania, której najlepszą reklamą jest dobrze wykształcony i znający swą wartość absolwent.

Lidia Skubisz

Eliminacje gminne Turnieju Wiedzy Pożarniczej

fot. arch. OSP

W dniu 5 marca 2018 r. odbyły się w UG eliminacje gminne Ogólnopolskiego Turnieju Wiedzy Pożarniczej „Młodzież Zapobiega Pożarom" w dwóch grupach wiekowych: szkół podstawowych klasy I – VI, oraz gimnazjum i klas VII.

Wzięło w nich udział 16 uczniów ze wszystkich szkół podstawowych oraz gimnazjum. Eliminacje przebiegały w bieżącym roku na bardzo wysokim poziomie, ponieważ konieczne były dodatkowe eliminacje w celu wyłonienia zwycięzców. Ciekawe pytania testowe z wyborem odpowiedzi obejmowały tematykę strażacką oraz umiejętność udzielania pierwszej pomocy, tak bardzo potrzebną dla ratowania życia.

Ostatecznie czołowe miejsca zdobyli:

- w I grupie wiekowej (klasy I – VI szkół podstawowych):

1. Nikola Kowalczyk ze SP w Stasinie,
2. Michał Szymański ze SP w Zemborzycach Tereszyńskich,
3. Anastazja Podleśna ze SP w Stasinie,

- w II grupie wiekowej (gimnazjum oraz klasy VII SP):

1. Szymon Słomka z Gimnazjum w Radawczyku Drugim,
2. Jakub Madej z Gimnazjum w Radawczyku Drugim,
3. Zuzanna Golema ze SP w Motyczu.

Zwycięzcy eliminacji gminnych w poszczególnych grupach wiekowych będą reprezentować Gminę Konopnica w eliminacjach powiatowych turnieju w Lublinie w dniu 22 marca 2018 r. Życzymy im dalszych sukcesów.

Wójt Gminy Mirosław Żydek ufundował atrakcyjne nagrody dla wszystkich uczestników turnieju (tablety, deskorolki, okulary wirtualne, słuchawki, power-banki i głośniki mobilne), puchary za trzy pierwsze miejsca w poszczególnych grupach wiekowych oraz dyplomy pamiątkowe, w tym dyplomy uznania dla opiekunów szkół za wzorowe przygotowanie uczniów. Nagrody i wyróżnienia wręczali Wójt Gminy Konopnica Druh Prezes Mirosław Żydek, Prezes Zarządu Oddziału Gminnego ZOSP w Konopnicy Jerzy Sieńko oraz Komendant Gminny asp. Tomasz Wójcik. Po eliminacjach uczniowie zostali zaproszeni na przygotowany poczęstunek i gorącą herbatę.

W skład Jury OTWP „Młodzież Zapobiega Pożarom" na szczeblu gminy wchodziło 3 członków Prezydium Zarządu Oddziału Gminnego ZOSP RP na czele z Prezesem oraz Przewodniczący Rady Gminy - Druh Andrzej Duda.

Eliminacje przebiegły bardzo sprawnie, a dwa busy Ochotniczych Straży Pożarnych z kierowcami zapewniły dowóz dzieci i opiekunów szkół. Strażacy zorganizują również dowóz na eliminacje powiatowe.

Liczymy na to, że zdobyta przez szkolną młodzież wiedza zaprocentuje w przyszłości wzrostem bezpieczeństwa oraz działalnością w miejscowych strażach pożarnych, których jest już 12 na terenie gminy. W jednostkach OSP działają również Młodzieżowe Drużyny Pożarnicze, do których można się zapisać przed nabyciem pełnoletności. Czy warto interesować się szeroko rozumianą tematyką strażacką, najlepiej zapytać o to uczestników tegorocznych eliminacji!

Jerzy Wójtowicz

„ZŁOTE GODY 2018"

Zwracamy się do par małżeńskich obchodzących w 2018 roku 50 - rocznicę zawarcia związku małżeńskiego (cywilnego), będących mieszkańcami gminy o zgłaszanie tego faktu do Urzędu Stanu Cywilnego w Konopnicy – tel: **(81) 50 – 31 – 081 wewn. 47.**

USC Konopnica wystąpi wtedy do Prezydenta RP o nadanie medali „Za długoletnie pożycie małżeńskie", które zostaną wręczone na uroczystości w urzędzie gminy jesienią 2018 roku.

Ustala się termin powyższych zgłoszeń do dnia **20 kwietnia 2018 roku**.

fot. Aneta Putowska

Łukaszu, gratulujemy!!!

Ukazały się wyniki konkursów kuratoryjnych!

Łukasz Putowski, uczeń SP im. ks. Jana Twardowskiego w Zemborzycach Treszyńskich – zakwalifikował się do II etapu kuratoryjnego konkursu przedmiotowego z historii

Rozwijanie pasji i zainteresowań to jedno z wielu zadań, jakie stoją przed każdą placówka oświatową. Dlatego ogromnie cieszy nas sukces Łukasza Putowskiego, ucznia kl. VI, który zakwalifikował się do etapu wojewódzkiego konkursu przedmiotowego z historii. W etapie okręgowym brało udział 682 uczniów z województwa lubelskiego, z czego 182 zdobyło wymagane 90% i powyżej ogólnej punktacji. Konkurs organizowany jest przez Lubelskiego Kuratora Oświaty we współpracy z Lubelskim Samorządowym Centrum Doskonalenia Nauczycieli.

Przed Łukaszem ostatni etap, który odbędzie się w kwietniu. Do tego czasu musi opanować znajomość treści całej podstawy programowej z historii i społeczeństwa dla k. IV-VI oraz treści nowej podstawy programowej z historii dla klas IV - VIII. Zatem czeka go jeszcze wiele pracy. Łukasz przygotowywał się do kolejnych etapów od początku roku pod opieką p. Anety Putowskiej, nauczycielki historii.

Aneta Putowska

Projekty gminne

W lutym rozpoczęliśmy zajęcia w ramach trzeciej edycji projektu „Konopnickie pasje" - zadanie to dofinansowane jest z budżetu Gminy Konopnica. Pierwsze warsztaty odbyły się w Ośrodku Działań Twórczych Gminy Konopnica w Radawczyku Drugim, następne w siedzibie KGW Marynin, w Kozubszczyźnie, Motyczu, Motyczu Leśnym, Stasinie, Radawcu Dużym i Zemborzycach Tereszyńskich. Panie wykonały ogrody w słojach czyli piękne wiosenno - wielkanocne kompozycje. 100% frekwencji podczas zajęć świadczy o dużej potrzebie mieszkańców i chęci do organizacji spotkań z artystycznym akcentem. Dla naszych beneficjentów w ramach tego projektu przygotowaliśmy również cykliczne spotkania z ceramiką, rękodziełem i malarstwem, zorganizowane zostaną 2 wycieczki do wioski tematycznej Kraina Rumianku oraz do mistrza ceramiki gdzie podczas warsztatów nauczymy się techniki podszkliwnej. Uczestnikami zajęć są grupy dzieci i dorosłych. Drugi gminny projekt „Zdrowy junior, zdrowy senior" skierowany jest do członków Klubu Seniora z Marynina, którzy uczestniczyć będą w treningach relaksacyjnych w jaskini solnej, przewidziane są również zajęcia z gimnastyki, nordic walking, trening pamięci, warsztaty eco, spotkanie z refleksologiem i międzypokoleniowy piknik oraz wycieczka Zalipie - Wieliczka - Kraków.

Zapraszamy serdecznie wszystkich mieszkańców Gminy Konopnica do udziału w warsztatach i spotkaniach, zapraszamy także sołtysów, przewodniczące KGW oraz lokalnych liderów do współpracy oraz do zgłaszania sugestii dotyczących kolejnych wspólnych działań.

Realizator - Stowarzyszenie Pracownia Twórczych Działań

Turniej o Puchar Wójta Gminy Konopnica w piłce nożnej halowej dziewcząt i chłopców 2017/2018

fot. arch. GK

Tegoroczna edycja Turnieju odbyła się podczas czterech etapów w szkołach podstawowych z terenu naszej gminy. Po każdym etapie drużyny sumowały punkty, by w finale wyłonić zwycięzcę. W zawodach wzięły udział: reprezentacja Szkoły Podstawowej im. ks. Jana Twardowskiego w Zemborzycach Tereszyńskich, reprezentacja Szkoły Podstawowej im. Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Konopnicy, reprezentacja Szkoły podstawowej im. Wincentego Witosa w Motyczu, reprezentacja Szkoły Podstawowej w Stasinie oraz reprezentacja Szkoły Podstawowej im. Ziemi Lubelskiej w Radawcu Dużym. Rozgrywki przeprowadzone zostały w kategorii dziewcząt i chłopców. Obyły się w atmosferze fair play i pozwoliły na zawarcie nowych znajomości wśród uczniów. Zakończyły się Wielkim Finałem, który odbył 20 lutego 2018 roku w Szkole Podstawowej w Konopnicy.

Zwycięzcami w kategorii chłopców została reprezentacja szkoły w Motyczu, miejsce drugie zajęła drużyna z Zemborzyc Tereszyńskich, miejsce trzecie wywalczyła drużyna ze szkoły w Konopnicy, miejsce czwarte przypadło reprezentacji szkoły w Radawcu Dużym, a miejsce piąte zdobyła drużyna ze Stasina.

W kategorii dziewcząt zwycięzczyniami zostały reprezentantki szkoły w Radawcu Dużym, które podczas całego Turnieju nie przegrały żadnego meczu! Miejsce drugie zdobyła drużyna z Motycza, miejsce trzecie wywalczyła drużyna z Zemborzyc Tereszyńskich, a miejsce czwarte drużyna z Motycza, miejsce piąte - Stasin.

Wyłoniono również Królową Strzelców Turnieju. Koronę zdobyła **Natalia Wójtowicz** ze szkoły w Radawcu Dużym. Wśród chłopców przyznano nagrodę fair play. Wyróżnienie to powędrowało do Macieja Góździa – ucznia ze szkoły w Stasinie. Wspaniałe puchary i nagrody wręczyła pani zastępca Wójta - Anna Olszak. Gratulujemy wszystkim drużynom.

Nauczycielka wychowania fizycznego w S.P. w Radawcu Dużym – mgr Monika Sito

Gminny Dzień Kobiet

8 marca to już tradycyjne obchody Gminnego Dnia Kobiet. Na zaproszenie wójta Mirosława Żydka przybyły licznie panie - działaczki Kół Gospodyń Wiejskich, przedstawicielki różnych grup zawodowych.

W tym roku przebieg uroczystości zaskoczył wszystkie Panie – zamiast okolicznościowego przemówienia, wójt przeprowadził quiz 8-marcowy. Na pytania nawiązujące do tradycji obchodów 8 marca - umiejętności kulinarnych oraz znajomości dawnych seriali panie bardzo licznie zgłaszały się do odpowiedzi. Nagrodą były oczywiście rajstopy i czekolada Jedyna.

Uczniowie ze Szkoły Podstawowej w Motyczu przygotowali program muzyczno-słowny oraz współczesną aranżację Kopciuszka. Mali artyści spotkali się z wielkim aplauzem publiczności. Pośród młodych aktorów dało się dostrzec talenty – narybek do naszej gminnej grupy teatralnej.

Następnie wystąpiła Stacja Teatr z programem kabaretowym pt. „Bo z facetami nigdy nie wie się...” - rozbawiło ono zgromadzoną publiczność do łez. W skeczach mogliśmy poznać modele mężczyzn na przykładzie sposobu obdarowywania kobiet kwiatami. Aktorzy nie piętnowali jedynie wad męskich, z dystansem ukazali także przywary kobiet. W miarę oglądania spektaklu mieliśmy wrażenie, że jesteśmy w prawdziwym teatrze z wielką sceną ...

Potem były kwiaty i uściski od panów-wójta Mirosława Żydka, przewodniczącego Rady Gminy Andrzeja Dudy, sekretarza gminy Konrada Banacha i sołtysa Krzysztofa Ostrowskiego.

Po obiedzie nastąpiła długo oczekiwana degustacja wspaniałości cukierniczych wyprodukowanych przez nasze wspaniałe gospodynie.

Oby uznanie dla kobiet i wspaniała atmosfera święta trwały na co dzień....

fot. Małgorzata Sulisz (6)

Podaruj psu dom na święta

Kiedy ostatnio przestawialiśmy wam pieski do adopcji, nie sądziliśmy, że tak szybko znajdą nowy dom. Macie wielkie serca.

Dlatego przedstawiamy cztery kolejne psy spragnione ciepła, domu, a przede wszystkim kochających ludzi.

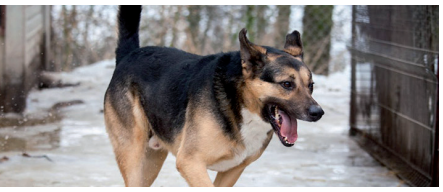

TAYSON

Tayson to duży, silny psiak w typie owczarka niemieckiego. Ma około 8-9 lat. Do schroniska trafił w kwietniu 2012 roku. W schronisku został wykastrowany. Musiał mieć dom i opiekuna, bo od początku jest psiakiem zsocjalizowanym i ufnym wobec ludzi. Jest bardzo ciekawski, kontaktowy i inteligentny. Na wybiegu sam podchodzi do człowieka z merdającym ogonem i uśmiechniętym pyskiem. Dla Taysona wskazany byłby dom z dużą posesją, której chętnie by pilnował. Może zamieszkać zarówno w domu, jak i w kojcu zewnętrznym z solidną budą. Ze względu na gabaryty i siłę, Tayson nie powinientrafić do domu z małymi dziećmi.

BRUS

Brus, to duży psiak w wieku około 10-11 lat. Do schroniska trafił w kwietniu 2014 roku. Brus z wyglądu przypomina latającego psa z filmu „Niekończąca się opowieść" To ufny, wesoły i aktywny psiak. Brus jest jednak psiakiem dominującym, dlatego trudno dobrać mu partnerkę do kojca i mieszka w boksie sam. Do ludzi nastawiony jest bardzo przyjaźnie, musiał kiedyś mieć dom. Potrafi chodzić na smyczy. Psiak jest tak spragniony kontaktu z człowie-

30 lat Ludowego Klubu Sportowego Sokół

Rok 2018 to jubileusz trzydziestolecia powstania Ludowego Klubu Sportowego Sokół Konopnica. Nieprzerwanie od 30 lat klub prowadzi drużynę seniorów, obecnie występującą na szczeblu klasy okręgowej, pod nadzorem trenera Tomasza Prasnala, który jako zawodnik występował między innymi w Górniku Zabrze czy Górniku Łęczna, reprezentując barwy ekstraklasowych drużyn w ponad 130 spotkaniach. Pod wodzą tego zdolnego szkoleniowca Sokół awansował w 2017 roku do „okręgówki" i na półmetku rozgrywek zajmuje rewelacyjne, 6 miejsce.

Sokół, od przeszło dwóch sezonów, powrócił także do szkolenia dzieci i młodzieży w zakresie gry w piłkę nożną. Prawdziwą perełką i dumą klubu jest juniorska drużyna dziewcząt, która uczestniczy w rozgrywkach ligi wojewódzkiej pod opieką trenera Radosława Jezierskiego. Grupy młodzieżowe chłopców to Młodzicy (trener Paweł Lipczak) i Żacy (trener Radosław Jezierski), do których to nieprzerwanie prowadzimy nabór młodych adeptów piłkarskiego rzemiosła. Udział naszych młodzieżowych drużyn w takich turniejach jak Puchar Tymbarku czy Deichmann Cup ma na celu propagowanie piłki nożnej wśród najmłodszych, a także przygotowanie naszych przyszłych piłkarzy do współzawodnictwa w wyższych kategoriach wiekowych, a w przyszłości, także debiutu w drużynie seniorów.

Sokół rozwija się także organizacyjnie, czego przykładem są inwestycje w infrastrukturę – doposażenie budynku klubowego w łazienki i prysznice dla zawodników oraz planowana na ten rok wymiana okien, drzwi i podłóg w szatniach piłkarskich. Sama baza sportowa także będzie modernizowana – w planach jest wyposażenie boiska w nową nawierzchnię trawiastą oraz profesjonalne oświetlenie. Zarząd klubu robi to w celu zapewnienia naszym podopiecznym jak najlepszych warunków do uprawienia tej najbardziej popularnej i powszechnie uwielbianej dyscypliny sportu.

Dziękujemy Wójtowi Gminy Konopnica - Panu Mirosławowi Żydkowi, a także urzędnikom współpracującym z klubem za, życzliwość i pomoc w realizacji powierzonych nam projektów i zadań. Dziękujemy także sołectwom z terenu naszej gminy za cykliczne wsparcie z funduszy sołeckich oraz prywatnym sponsorom – w szczególności firmom: Wikopl Sp. z o.o. oraz Lubelska Agencja Ochrony Środowiska S.A.

Korzystając z okazji zapraszamy wszystkie dzieci i młodzież (dziewczęta oraz chłopców) z terenu naszej gminy na treningi piłkarskie do klubu LKS Sokół Konopnica!

LKS SOKÓŁ KONOPNICA
Prezes Sławomir Sarna, Sekretarz Adam Brodziak, V-ce Prezes Grzegorz Szymański, V-ce Prezes Piotr Piwowarski, Członek Zarządu Konrad Żydek

Na zdjęciu: dawny skład LKS Sokół

"Międzypokoleniowe spotkania" w Radawczyku Drugim

fot. arch. SPTD

W sobotni zimowy wieczór 17 marca w Ośrodku Działań Twórczych Gminy Konopnica w Radawczyku Drugim zgromadziło się ponad 100 osób. Na przybyłych czekało wiele atrakcji w tym międzypokoleniowy scrapbookingowy maraton, podczas którego uczestnicy wykonali piękne świąteczne kartki. Ten warsztat oprócz artystycznego aspektu miał również na celu zwrócenie uwagi na społeczny wymiar kontaktów międzyludzkich. Wejdzie on już na stałe w harmonogram naszych przedświątecznych działań. Kolejnym rękodzielniczym punktem wieczoru były warsztaty palmiarskie gdzie kultywując tradycję panie i… panowie co warto zaznaczyć ukręcili palmy z własnoręcznie wykonanych kolorowych, bibułkowych kwiatów. Były też warsztaty eco tu z siana przyniesionego przez mieszkańców w ilości hurtowej, w specjalnie przygotowanej zagrodzie wykonane zostały radosne świąteczne barany i baranki. Zależy nam na pokazaniu, że nie do wszystkich działań wymagany jest duży nakład środków finansowych, lecz trafiony pomysł. Chcemy zwrócić uwagę uczestników w jaki sposób korzystając z tego co mają wokół można własnoręcznie stworzyć coś co cieszy.

Podczas artystycznych rękodzielniczych działań rozstrzygnięto również powiatowy konkurs na najpiękniejszą ozdobę wielkanocną. Komisja w 4-osobowym składzie miała bardzo trudne zadanie, wybrać z blisko 50 prac te najpiękniejsze. W kategorii dorośli wygrała Barbara Suseł z KGW w Jastkowie, II miejsce - Aneta Szabelska i Beata Kawałko z POW w Matczynie, III miejsce - Fundacja Między Nami z Krężnicy Jarej, w kategorii dzieci I miejsce - Alicja Michalak, II miejsce - Nikola Jęczeń, III miejsce - Magdalena Szymanek, wyróżnienia i nagrody rzeczowe otrzymały: Barbara Bednarczyk i Elżbieta Olech oraz Julia i Martyna Jęczeń. Laureatom przewodnicząca konkursowej komisji - Urszula Zielińska wręczyła bony na zakup materiałów plastycznych I miejsce - bon podarunkowy – 300 zł., II miejsce - bon 200 zł., III miejsce bon – 100 zł.

Dzięki grantowi przyznanemu naszej organizacji przez Powiat Lubelski mieliśmy również możliwość zorganizowania warsztatów wytopu i formowania szkła, które poprowadził pan Marek Jargiło, zachwycająca technika, nowatorskie metody zdobienia spotkały się z wielkim podziwem i uznaniem, Panie uczestniczyły też w warsztatach ceramicznych gdzie wykonały misternie zdobione ceramiczne kurki a także w warsztatach decoupagowych.

Bardzo dziękujemy wszystkim zgromadzonym dzieciakom i dorosłym oraz seniorom za frekwencję - świadczy ona o zasadności realizacji działań jakie podejmujemy, oraz o zapotrzebowaniu na wspólne spotkania, integrujące społeczność. Dla naszej organizacji SPTD jest motywacją do szukania nowych pomysłów, podejmowania kolejnych wyzwań i działań dla wspólnego dobra. Serdecznie dziękujemy prowadzącym warsztaty i tym wszystkim którzy pomogli w ich realizacji.

Zadanie - Konkurs na najpiękniejszą ozdobę wielkanocną zrealizowano dzięki finansowemu wsparciu Powiatu Lubelskiego.

Zadanie - Międzypokoleniowy maraton scrapbookingowy zrealizowano w ramach projektu „Ceramika i rękodzieło międzypokoleniowe pasje" współfinansowanie ze środków EFRROW w ramach projektu grantowego poddziałanie 19.2 "Wsparcie na wdrażanie operacji w ramach strategii rozwoju lokalnego kierowanego przez społeczność" objętego PROW na lata 2014- 2020.

Zadanie - warsztaty palmiarskie i warsztaty eco zrealizowano dzięki finansowemu wsparciu Gminy Konopnica

kiem, że wypuszczony na wybieg, stale nam towarzyszy, przytula się, ociera, rozdaje buziaki. Potrafi "wywalić się do góry kolami" i wystawia brzuch do miziania. Zrobił się z niego prawdziwy, przytulaśny misiek. Psiak może zamieszkać w mieszkaniu/domu albo w przestronnym, zewnętrznym kojcu z solidną, ociepłoną budą. Trzeba mu jednak zapewnić sporo ruchu, poprzez spacery, i zabawę z opiekunem.

SANTA i MORUS

Psiaki razem trafiły do schroniska w listopadzie 2015 roku i od początku mieszkają we wspólnym boksie. SANTA, to średniej wielkości suczka w wieku około 5 lat. MORUS ma około 4 lat. Sunia jest wesoła i kontaktowa. Morusek na wybiegu zaczepia każdego domagając się pieszczot i miziania, rozdaje buziaki, skacze, cały czas jest w ruchu. Każdy z psiaków może zamieszkać w zewnętrznym kojcu z solidną budą, ale dobrze czułyby się też w mieszkaniu. Potrzebują bliskości człowieka i jego zainteresowania. Ze względu na pogodne usposobienie i brak agresji, mogą trafić do domu, w którym jest inny pies lub kot oraz małe dzieci. Oboje są aktywnymi psami i potrzebują dużo ruchu, spacerów i zabawy z opiekunam. Do adopcji w pakiecie lub osobno.

Zapraszamy do schroniska w Krzesimowie codziennie od godziny 14-ej do zmroku. Można też umówić się telefonicznie : 691 522 924 (do godz. 14-ej). Aktualnie w schroniska przebywa jeszcze 148 psiaków, które czekają na domy.

Majka Gulanowska

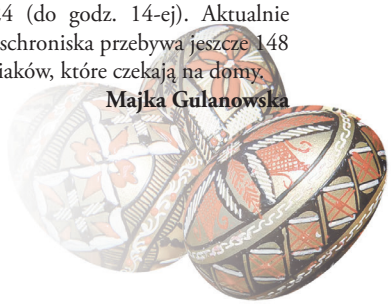

Weterynarz radzi

Czy to już wiosna?

Dosyć często zwracacie się Państwo do nas z informacją, że widywane są w naszej okolicy bociany. W styczniu lutym i na początku marca. Wraz z potrzebą słońca i powrotu wiosny z utęsknieniem oczekujemy na pierwsze sygnały o naszych skrzydlatych przyjaciołach. Faktycznie bociany pojawiają się w naszym kraju już w drugiej połowie marca jednocześnie w naszym regionie.

Natomiast boćki które widujemy w czasie niestandardowym to zasługa stowarzyszenia „Szansa dla bociana" mieszczącego się w naszej gminie. Ośrodek prowadzony jest przez Kamila Piwowarczyka. W tym momencie w ośrodku przebywa 25 bocianów z czego 10 sztuk to bociany latające. W okresie wiosenno letnim w ośrodku może przebywać kilkaset ptaków. Nasza przychodnia sprawuje nad nim nadzór weterynaryjny.

To u nas bociany zostają poddawane różnoraki zabiegom pomagającym w odzyskaniu pełnej sprawności. Często są to liczne złamania wymagające interwencji chirurgicznej, często zwierzęta te trafiają do nas w stanie skrajnego wycieńczenia. W zależności od potrzeb staramy się udzielić im jak najlepszej opieki. Po wizycie u nas okres rekonwalescencji odbywa się w ośrodku. Jest to czas mozolnej i systematycznej pracy wykonywanej przez Kamila.

Bociany które widzieliśmy ostatnio w Kozubszczyznie jeszcze nie zapowiadają wiosny, chociaż z drugiej strony możemy powiedzieć że wiosna jest z nami cały czas.

Z okazji zbliżających się świąt życzymy Państwu zdrowych, pogodnych Świąt Wielkanocnych, przepełnionych wiarą, nadzieją i miłością.

Lekarz wet. Bartłomiej Szczerba
Przychodnia weterynaryjna Cor-Vet
Konopnica 245 G, tel. 691 551 591

Kuchnia

Tradycja. Ziemniaczki postne według XIX wiecznej receptury

fot. Waldemar Sulisz

W czasie Wielkiego Tygodnia warto przywołać smak postnej kuchni staropolskiej. Oto przepis na ziemniaczki faszerowane śledziem i jajkiem na twardo. Przepis odnalazł prof. Jarosław Dumanowski, na potrzeby współczesne opracował go szef kuchni Marek Panek.

Składniki: ziemniaki małe 12 sztuk, śledzie 6 tuszek, jajka 5 sztuk, ziarno konopi nie łuskane 150 gram, mleko do namoczenia śledzi, olej konopny 100 mililitrów, papryka słodka, cebulka prażona 50 gram, szczypiorek 1 mały pęczek, czosnek askaloński (szalotka) 4 sztuki, sól, pieprz.

Sposób wykonania: śledzie umyć, wyjąć ości, zdjąć skórę namoczyć w mleku. Następnie ugotować jajka na twardo i posiekać je drobno. Śledzie zmielić na drobnej siatce. Czosnek askalonski posiekać, podsmażyć na oleju konopnym. Dodać paprykę słodką, posiekany szczypiorek, cebulkę prażoną, śledzie zmielone, jajka, ziarno konopi roztarte w moździerzu, sól i pieprz do smaku.

Ziemniaki umyć, wyszorować. Następnie uciąć czapki i wydrążyć środki. Nadziać wcześniej przygotowanym farszem, przykryć uciętymi czapkami i zapiec w piekarniku w 220 stopniach przez 20 minut. Gotowe i smacznego.

Najlepsze jajka są na wielkanocnym stole - z dawnych przepisów

Przy święconem na Wielkanoc jaja wielką grają rolę. Kładą je zwykle na wodę, w której się szynka obgotowywa. Tłuszcz tejże przenika je, przez co są smaczniejsze jak w prostej gotowane wodzie. Przez dziesięć minut się je w niej trzyma na wielkim ogniu, wyjmując do zimnej rzuca wody, aby łatwiej skorupa z nich odeszła. Jaja twarde służą do sałat, do sosów tatarskich i innych przypraw; są w ogólności niezdrowe.

Jaja w majonezie

Ugotować jajka na twardo, obrać i przekroić na połówki. Posolić i popieprzyć. Maczać każdą połówkę w sosie majonezowym i układać na półmisku. Przybrać kaparami, pokrojonymi w paski piklami i grzybkami. Obłożyć zieloną sałatą.

Jaja w sosie chrzanowym

5 jaj ugotować na twardo. Przyrządzić gęsty sos; szklanka gęstej śmietany, utarty chrzan, sól, ocet i cukier wymieszać razem starannie dodając czego trzeba więcej do smaku. Jaja ułożyć na małym półmisku stojąco, ostrym zakończeniem do góry. Aby chciały stać trzeba podciąć podstawy równo nożykiem. Oblać jaja gotowym sosem i posypać po wierzchu drobno pokrojonym szczypiorkiem. Jaja takie mogą być środkiem dekoracji dla półmiska z mięsami. Wtedy półmisek na którym stoją mały i niski stawiamy na większym, na którym układamy mięsa.